TYGODNIK
ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY

ROK CZWARTY.
Ora et Labora.

Prenumerata w Warszawie półroczna zł. 12, roczna zł. 24. — Na Prowincyi półrocznie 15 zł., rocznie 30 zł. —



KWARTAŁ DRUGI.
Medium tenuere beati.

w Warszawie z Redakcyi do mieszkań PP. Prenumeratorów bezpłatnie będzie odsełane.

Nr 25. *Dnia 19 Czerwca 1838.*

Oświadczenie Redakcyi.

Z Nrem 26 kończy się półroczna przedpłata. — PP. Prenumeratorowie raczą wcześnie poczynić zapisy na następne półrocze, nie chcąc doznać przerwy w odbieraniu Nrów. — Po wyjściu ostatniego Nru, będzie można nabyć w Redakcyi (przy ulicy Długiej Nro 489) oprawnych exemplarzy Tygodnika z pierwszego półrocza.

Uprawa roślin.

O wpływie różnych ciał na kiełkowanie nasion.

Przez Pana Goppart.

Wiele już czyniono doświadczeń, celem zbadania natury kiełkowania roślin; jednakże, im głębiej zapuszczano siętu w tajniki przyrodzenia, tem większe znachodzono trudności; nowe powątpiewania o rzeczach, które pewnemi być się zdawały.

Od dawna już poświęciłem mą pracę wyjaśnieniu, o ile to człowiekowi jest dozwolonem, tej ważnej gałęzi fizyologii roślinnej. Osiągnione dotąd wypadki mych usiłowań, które miałem zaszczyt przedstawić Zgromadzeniu badaczy natury w Wrocławiu, podaję niniejszym do wiadomości publicznej.

1, Nasiona przy równych, do kiełkowania niezbędnych okolicznościach, przyjmują w siebie za-

wsze pewną tylko ilość wody; nawet wtenczas, gdy większą jej ilością są otoczone.

2. Swiatło tak podczas wssysywania wilgoci, jako też przy nastąpionem kiełkowaniu nasion, nie wywiera na nie żadnego szczególnego wpływu; bądź to szkodliwego, lub też dobroczynnego; jak to już dawniej utrzymywali Bartholon, Sausure i Link, przeciw mniemaniu Ingenhausa i Senebiera.

3. Nasienia, pod pewnemi okolicznościami mogą utracić potrzebną do kiełkowania wodę, i znów się nią napawać, bez doznania uszczerbku, lub zniszczenia siły kiełkowania.

Własność ta jest nawiększej wagi; ona to rozwięzuje dla czego nasiona tak mało cierpią, będąc wystawione na przeciwne sobie wpływy pory czasu; czyli, dla czego znoszą na przemian suszę i wilgoć, bez utracenia swego celu, to jest rozmnażania swego gatunku. Doświadczenie to wiąże się z poczynionem dawniej spostrzeżeniem P. Saussura, który uważał, iż nasiona na powierzchni ziemi rozkiełkowe, a później, na słońcu jak najmocniej wysuszone, nie utraciły przecież siły kiełkowania, dopóki ich powtórnie woda nie ożywiła; poczem na nowo kiełkowały i rosły.

4. Nasiona posiadają tę szczególniejszą własność, iż będąc namoczone, po poprzedniem najzupełniejszem wysuszeniu, nie tylko nader szybko napawają się potrzebną do kiełkowania wilgocią, ale nadto, nierównie w krótszym kiełkują czasie. — Co najmocniej dowodzi, iż susza bynajmniej ich siły życia nie nadweręża (a). Jednakże własności te, (prędkiego kiełkowania) posiadają one tylko przez 4 tygodnie; później zachowują się pod tym względem, podobnie niesuszonym. Tę samę własność uważał Sausure u nasion już rozkiełkowanych; z których większa część, i przez 1/4 roku zachowała zdolność odradzania się, lubo wypuszczone kiełki, przez suszę zupełnie zniszczone zostały.

Poznawszy niejako wpływ naturalnych działaczy (wody i słońca) na kiełkowanie nasion, starałem się poznać w jaki sposób sztuczne na nią działają. Wiadomo, iż Alexander Humbold odkrył, że chlorek wapna pobudza nasiona do prędszego kiełkowania, mianowicie pod wpływem słońca, niźli czysta woda. Zjawisko to przyznawano dawniej kwasorodowi, pod czas tego processu do stanu wolnego wywiązanemu. Czyli tak jest w rzeczy samej, niżej zobaczymy.

Doświadczenie P. Hamboldta powtarzałem, i równe jemu osiągnąłem skutki. To mnie naprowadziło na myśl wyprobowania pod tym względem innych ciał, blisko z chlorkiem wapna z powinowaconych; a mianowicie: jodyny i odkrytego niedawno Bromu. Wpływ ich na kiełkowanie nasion był ten sam co chlorku wapna. Szczególniej zaś uderzająco tu działał brom; albowiem między innemi, pobyt nasienia w parze bromowej (Bromdunst) w temperaturze 15 stop. R., był dostatecznym do ożywienia siły organicznej w tym stopniu, iż kiełkowanie w przeciągu kilku godzin nastąpiło; kiedy w samej wodzie, dopiero w 24 godzinach zwykle to ma miejsce. Nieobecność słońca była tu zupełnie obojętną; ani bowiem przyspieszała, ni też wstrzymywała kiełkowanie; tymże sposobem zachowały się także promienie słoneczne: czerwone, fioletowe, zielone i niebieskie.

Pozostało tu ważne do rozwiązania pytanie: — w jaki sposób rzeczone ciała na siły kiełkowania działają; same przez się, lub przez kwasy, na które, jak wiadomo, się zamieniają, będąc w styczności z istotami organicznemi (tutaj z nasionami).

Wprawdzie czynione już w tej mierze doświadczenia z kwasem solnym; ale nie powiodły się one, ponieważ użyty do tego kwas, będąc zby

(a) Ta okoliczność popiera doświadczenia Pana Seldmayer na stron — opisane, i tem bardziej przemawia za sztucznem suszeniem różnych nasion, mianowicie zboża. Red.

skoncentrowanym, zniweczył, zamiast ożywić siłę kiełkowania. Używałem więc do mego doświadczenia kwasów, mocno wodą rozwolnionych. Wypadki były najpomyślniejsze; nasiona w płynach tych równie szybko kiełkowały, jak w samych rostworach rzeczonych wyżej pierwiastków (chloru, jodyny, bromu), co najwyraźniej przekonywa, iż chlorek wapna, bromu i jodyny nie same przez się podwyższają siłę życia organicznego, ni też kwasoród w stanie wolnym będący, ale raczej jedynie nowo utworzony kwas przyspiesza kiełkowanie nasion. Dla tego też to, w nasionach rozkiełkowanych, śladu nawet nie znachodzimy ciał rzeczonych, ale tylko kwas z tych pierwiastków nowo utworzony.

To przekonanie skłoniło mnie do czynienia w tej mierze doświadczeń z innemi kwasami; a mianowicie z kwasem siarkowym, saletrowym, fosforycznym, benzowym i wielu innych; skutek zupełnie odpowiedział moim oczekiwaniom; albowiem wszystkie te kwasy w stanie wodą rozwolnionym, przyspieszały kiełkowanie nasion; stopień tylko ich rozwolnienia był różny. Tak np. kwas octowy wymagał przynajmniej 400 części wody; kwas siarkowy, saletrowy, solny zawsze 100, a kwas fosforyczny i winny, tylko 50 części wody. Rozczyny bardziej z koncentrowane niweczą siły kiełkowania.

Natomiast rzecz godna uwagi, iż kwasy te, w najwyższym stopniu rozcięczenia wodą, zachowują jeszcze własność przyspieszania kiełkowania; albowiem u wielu z nich przechodziła i na granicę chemicznej reakcyi. Tak np. kwas fosforyczny przy 4800 krotnem rozwolnieniu (na 1 część kwasu 4800 części wody), kwas solny i siarkowy przy 8000 krotnem, kwas octowy 16,000 krotnem, kwas saletrowy i winny przy 25,000 krot. rozcięczeniu wodą zachowały też własność. Obliczając więc cząstki kwasu na pojedyncze ziarnka nasion, tedy wypada na bardzo małe nasionka np. lnianki, jedna 500,000 do 1,000,000 części grana kwasu (a).

Działanie alkalów, kali, natron, wodą rozwolnionych, na kiełkowanie nasion całkiem się różni od wpływu na nią kwasów; albowiem, nietylko nie przyspieszają one kiełkowania, ale owszem wstrzymują je tak dalece, iż o 24 do 30 godzin później w nich kiełkują, niżli w czystej wodzie.

Z powyższych doświadczeń następujące się okazują wypadki:

1. Że prócz chlorku wapna, także brom i jodyna, przyspieszają kiełkowanie nasion.

2. Że nie same przez się ten wywierają skutek, ale raczej przez kwasy, na które się zamieniają, będąc w styczności z ciałami organicznemi.

3. Że najmniejsze, że tak powiem, atomy różnych ciał, znaczny jeszcze wywierają wpływ na wegetacyą roślin.

W teraźniejszym stanie naszej znajomości fizyologii roślinnej, domyślać się jeszcze tylko możemy przyczyny tej różności wpływów ciał i gruntów na wegetacyą. Być może, iż z czasem domysły te zamienią się w przekonanie, jeżeli starannie badać będziemy najskrytsze tajniki natury. W ogólności, znamy wprawdzie wpływ na roślinność niektórych składowych części gruntów; jednakże w rzadkich tylko przypadkach doświadczenia są tu zgodne; ponieważ tak przy rozbieraniu gruntów, jako też zebranych z nich plonów, na wielkie tylko massy wzgląd był brany; pomniejsze zaś ilości pojedynczych pierwiastków, pomijano, w mniemaniu, iż przez swą szczupłość, na wegetacyą działać nie mogą.

Nadto, dochodzenia wpływu pojedynczych pierwiastków na powiększenie wzrostu roślin, w tym sposobie w jakim dotąd były czynione, nie mogą nam wyjaśnić istotnego ich działania na roślinność;

(a) Nie byłażby to wyraźna Homeopatya roślinna? Red.

ponieważ były one używane w massach zbyt wielkich; tkutkiem czego, zamiast przyłożenia się do rozwijania, w przyzwoitem stopniowaniu siły organicznej roślin, i umacniania jej stopniowo do oddziaływania nieprzyjaźnym pory czasu wpływom, niweczyły ją raczej zbytecznem drażnieniem, lub przepełnieniem środkami odżywnemi. Podług mego zdania, jeżeli doświadczenia, z rzeczonemi pojedynczemi pierwiastkami, pewne wydać mają wypadki, tedy należy ich używać w tak małej ilości, aby żadna z funkcyj żywotnych, w swem normalnem rozwijaniu się, nie była wstrzymaną; czyli mówiąc innemi słowy: aby unikać stanu chorobliwego roślin (a).

Wszakże powyższe wypadki i dla praktyki stać się mogą wielkiej wagi. Użyciu bowiem dotąd chlorku wapna w rolnictwie na większą skalę, stała na przeszkodzie zbyt wysoka jego cena; ale dziś, kiedy, jak widzimy, miejsce jego zupełnie zastąpić mogą kwasy, 10,000 do 25,000 krotnie wodą rozwolnione, w którym to razie, cena materyału do użycia go, wstrzymywać nie powinna; dziś mówię, winą to będzie praktyki, jeżeli nie odniesie z powyższych odkryć przynależnych korzyści.— Bliższe w tej mierze postępowanie, zakładam sobie później do wiadomości publicznej podać.

Goppart.

Urządzanie gospodarstw.

Odpowiedź na artykuł: „Uwagi nad art. dalszy ciąg myśli dla rolnika Polskiego i t. d.“ (p. Nr. 8 Tyg. z r. b).

(Dalszy ciąg i dokończenie).

Tyle dla przytoczenia powodów, w użyciu nie właściwego nazwiska, jak również dla tych czytelników tego pisma, którzy ze stanowiska, ogół obejmującego, chcieliby poznać naturę projektowanego przedsięwzięcia zakładu komandity, rozpoznaniem, jak się takowe abstrakcyjnie uważane, nam przedstawia.

Przemówię tu jeszcze przedsiębiorę zarazem i do tych czytelników, którzy podobne śledcze badanie nie potrzebnem być uznają, a wyłożenie praktycznych przymiotów zakładu, więcej cenić będą.

Nie tylko najliczniejszą, ale prawie jedynie odznaczającą się produkcyjną klassą, w kraju naszym, jest stan rolniczy. Wyjednana przeto pomyślność dla tegoż stanu, ogólną nazwaćby się mogła. W łańcuchu społecznego utworu, oddziaływanie pomyślności lub przeciwnie, z jednego na drugie ogniwo jest bardzo szybkie, tem bardziej skoro pomyślność jednej klassy, staje się zarazem podstawą do osiągnienia podobnychże skutków dla drugiej.

Nikogo już dotąd z myślących u nas nie ma, któryby nie był przekonanym o wpływie, jaki wiek w którym żyjemy, na wszelkie produkcyjne przedsięwzięcia wywiera. Zastósowanie władz i kombinacyj umysłowych, nadaje nowe życie przedsiebiorczym czynnościom; wszystko odmienną przyobiera postać. Prawami konsekwencyi i świadomości rządzone, wstępuje na nowe stanowisko, nowe kształty przybiera. Umysł jako dyrygujący

(a) Ta uwaga zdaje się nader trafną; widzimy bowiem, iż rośliny w zbyt bujnej ziemi wegetujące, od razu idą pięknie, bujno; lecz wkrótce ich wegetacya zostaje wstrzymaną, objawiają stan chorobliwy i wkrótce całkiem żółkną i giną: przez analogią nie możnaż tego stanu przyrównać np. do dzieci zbyt posilnym i drażliwym pokarmem przepełnionych? Red.

zawsze naprzód postępuje, prowadząc dopiero za sobą samąż przedsiębierczą działalność.

W tym to ogólnym tego rodzaju postępie, nie zachować równyż krok, a co gorsza, pozostać na miejscu, jest to prawie cofać się w tył, a tak pozbawić się wszelkich korzyści, któremi przemysł swych zwolenników tak hojnie obdarza; owszem jest to dać sobie odciąć te nawet korzyści, któreby z postępem czasu, naszym udziałem stać się mogły, skoro wykształcenie, z wyłączeniem nas od równego podziału wokoło nas wzrosłe, samym osiągniętym stopniem, monopolicznej wyłączności własność przybrać może.

W obecnem położeniu naszem, bez owocnemi prawie pozostać muszą wszelkie usiłowania pojedyncze, a dla ogólnych nic prawie przez nas dotąd przedsiębranem nie było; pomimo, że spostrzeżenie, iż tą drogą dopiero przemysł skutecznie działać może, naszej uwagi ujść nie było powinno. Ta ostatnia zatem, a nie inna jest kolej, którą obudzający się gdziekolwiek przemysł, naprzód przebyć musi. Wszędzie bowiem pierwotną podstawę onegoż stanowiło zawiązanie się Towarzystw, tak bardzo dla swej stanowczej użyteczności, we wszystkich oświatą celujących krajach, przez Rząd protegowanych, że nawet członkowie panujących familij, takowym zaszczytu policzenia za protektorów udzielić nie odmówili, jak tego nie jeden widzieć możemy przykład, nawet w sąsiedniej nam Austryi.

W celu urzeczywistnienia w końcu, ile być może najjaśniej, że ukształcenie pojedynczych (na czem nam nie zbywa) choćby najstaranniej przedsiębrane, nigdy zastąpić nie zdoła wpływów, które stowarzyszenie się nawet w celu agronomicznym mieć może; dla udowodnienia mówię tego, wybieram jeden z najprostszych przykładów, szczegółu z całości przedsięwzięć rolniczych wyjętego.

Każdy oświecony rolnik, któremu wiadomości teoryczne nie są obcemi, wiadomym być może szkodliwych skutków, które nadmiar w uprawie kartofli, na wyrób spirytusu przeznaczonych, dla niego z czasem mieć będzie; że szkodliwie na płodność posiadanego gruntu działając, stratnym w końcu stać się musi; wiadomy jest również, że w miarę powiększenia obrębów tej produkcyi, szkodliwie działa na ceny reszty produkowanych przez siebie płodów; wiadomy jest nareszcie, że złe, które nie jako sam sobie przysposabia, w podwójnej kiedyś progressyi na nim ciążyć będzie, bowiem wraz z poniżeniem cen targowych, powiększenie kosztów produkcyjnych (dla w wypłonionym stanie uprawionej roli) sobie swem postępowaniem wyjedna.

Wiadomy jest mówię tego wszystkiego, co tylko nabyte wykształcenie w rzeczywistem świetle przedstawić mu może; pomimo tego jednak, produkcyi, tyle dla siebie szkodliwej nie zaprzestaje, sądząc, a po części słusznie, że odstąpienie od tego, na razie jakowyś zysk zapewniającego postępowania, jako pojedynczo przez niego samego dopełnione, bez żadnego wpływu, w obliczu skutków całości, pozostać musi. Że zatem niepowodzeniu, które niejako sam sobie gotuje, tylko połączonemi siłami oprzećby się skutecznie zdołał.

Wstrzymuję się dla nieprzedłużenia tego artykułu od wymienienia dalszych jeszcze w tym względzie szczegółów; nie sądzę bowiem, aby przedmiot, który traktuję, jakowej wątpliwości mógł ulegać i ażeby tyle wielkością swych wpływów odznaczająca się użyteczność stowarzyszeń w celu przemysłowym, już dotąd powszechnie należycie ocenioną być nie miała.

Wielka przeto należy się wdzięczność autorowi art. z podpisem J. W....i, wykazującemu gruntownie możność, a przytem tak wielką łatwość, w zawiązaniu się stowarzyszenia na komandytę, która byle tylko utworzona, stopniowem kształceniem głos mających członków, jako też swemi rozlicznemi wpływy, nie znanej nam dotąd pomyślności

obdarzającemi wypadki, nasze obecne niedogodności niejako z obojętnić, i z osiągniętemi korzyści zrównoważyć, a może też zupełnie takowe z czasem usunąć podoła. Kicki.

E k o n o m i k a.

O Zakładach Gospodarczych.
(Kopia listu).

Żądasz odemnie dawny kolego rady, na co masz użyć pożyczki, którą ci chce udzielić Towarzystwo Kredytowe. Nie byłem jeszcze w twem nowem dziedzictwie, i mało znam twoje interessa; moja więc odpowiedź musi być przydłuższa i stosowna do wielu przypuszczeń, które może się do ciebie nie stosują.

Najpierwszym użytkiem z nowej pożyczki, wedle zdania mego, powinno być spłacenie wszelkich długów prywatnych, jeżeli kto niemi jest obciążony. Przeszła pożyczka z Towarzystwa, prócz właściwych pożytków finansowych; które były jej celem, sprawiła u nas więcej rządności i poprawy obyczajów, aniżeliśmy przewidywali. Nie jeden spłaciwszy listami zastawnemi zbyt cierpliwych i grzecznych wierzycieli prywatnych, uczuł po raz pierwszy w życiu potrzebę oszczędności i akuratności, w opłatach pod rygorem exekucyi administracyjnej Towarzystwa Kredytowego. Nie jeden uzbierawszy cokolwiek gotówki wstrzymał się od wydania baliku uprzejmym sąsiadom, lub założenia banczku faraonowego natrętnym poniterom, dla zabezpieczenia się od exekucyi za nadchodzącą ratę; a tak, chociaż zaciągnięta pożyczka nie wystarczała w wielu dobrach na spłacenie wierzycieli, a tem bardziej na potrzebne nakłady do polepszenia gospodarstwa, już pierwszy krok do tego polepszenia jest zrobiony i postąpiemy pewniej, przy otworzonej teraz pożyczce nowej.

Drugim użytkiem pożyczki, powinna być bez wątpienia przykupla łąki i lasu, która się tobie wydarza, jeżeli wyrachowałeś z pewnością, że nie masz innych tańszych środków zaradzenia miejscowej potrzebie. Tak np. co do łąki; jeśli masz zdatne do karczowania zarośle, mogące się osuszyć bagna wodniste, łąki mogące się zalewać przez dorobienie tamy i upustu i tym podobne dogodności, mogące powiększyć plony siana; a nadewszystko wprowadzenie w rotacyą uprawy koniczyny i wyki jeszcze do uskutecznienia, wszystkie te środki przemysłu zasługują na pierwszeństwo przed kupnem łąki, chociażby istotnie tannem, bo nie wymagają tak wielkiego kapitału, a tym samym dozwalają użyć część oszczędzoną na melioracye inne. Podobnież co do lasu: skoro urządzenie porębów i doskonalszego gospodarstwa leśnego może powiększyć dochód drzewa z lasów dotychczasowych, a zużycie onego może być zmiejszone przez urządzenie: aby do wszelkiego opału nie inne drzewo było używane, jak tylko suche (o jednę trzecią część sporniejsze), ażeby piece ile możności były z luftami, czyli Szwedzkie, — ażeby mieszkania co do okien i drzwi były lepiej jak zwykle opatrzone i ciepło zachowujące, a mniej potrzebne palenia drwa na kominkach zniesione, — aby do budowy różna robiła się w domu cegła, wapno, i używane sposoby budowania z ziemi lub gliny surowej — obejść się będzie mogło bez przykupienia lasu. —

Dawną to jest wadą naszą, że wysilamy się na kupno wielkich obszarów ziemi, nie zostawując dostatecznych funduszów na jej zagospodarowanie; teraz czas oną uznać, i tejże nietylko unikać, ale i zaradzać popełnionej przedtym.

(Ciąg dalszy w nast. Nrze).

Budownictwo wiejskie.

O dachu Dorna.

(Z Przewod. Roln. Przem.)

Przekonawszy się, iż korzyści wynalazku Pana Dorn u nas, w Wielkiem Księztwie zrozumiano i z zapałem zabrano się w mieście Poznaniu, małych miasteczkach, a nawet i po wsiach, do budowli tego rodzaju; lecz widząc zarazem, że te dachy nigdzie w naszej prowincyi nie okazują zalet, w pisemku pana Dorna i w mnogich czasopismach rozgłaszanych, i wszędzie zaciekały, postanowiłem w podróży mej do Berlina, przekonać się u samego wynalazcy o korzyściach tych dachów, i nauczyć się sposobu ich budowania, a w każdym przypadku, przysłać niebawem do Wielkiego Xięztwa rzemieślnika, dla pouczenia naszych.

Zaraz na wjeździe do Berlina, uderzyła mnie zmieniona pod Dornowskim dachem postać wielu budynków, które wśród śniegów tegorocznych się wznosząc, zazdrość we mnie wzbudziły ku cudzoziemcom, którzy zawsze prędzej jak my, z nowych wynalazków korzystać umieją.

Pobiegłem do pana Dorn, który właśnie w swej pracowni, młodymi ludźmi otoczony, wykładał im fabrykacyą cukru z buraków. Przyjęty z nadzwyczajną uprzejmością, wyłożyłem mu powód mego zgłoszenia się, i prosiłem go, aby jako mistrz tej rzeczy, wskazał mi zdatnego rzemieślnika, dla posłania go do Wielkiego Księztwa.

Lecz jakież było moje podziwienie, gdy pan Dorn mi odpowiedział: „Na co panowie macie ich sprowadzać na waszą ziemię? dla czego drogo okupować wiadomość, publicznie przezemnie ogłoszoną, a za nadto prostą, by każdemu nie była dostępną?“

Gdy użalać się zacząłem na tych, co niedokładnem wykonywaniem przepisów w fałszywem świetle stawiają wynalazek, i cofają na długo rozszerzenie się jego u nas, pan Dorn zaręczył mi, że toż samo było w Berlinie; lecz, że zrobiwszy dach u siebie, przykładem przekonał wszystkich o głównej wadzie, popełnianej zwykle przez to: „że warstwę pierwszą gliny z odchodami garbarskiemi, dają za grubą.“ Nie powinna ona przechodzić pół cala grubości; albowiem jedyny warunek, którego ściśle trzymać się trzeba, jest: nie wprzód dawać pociąg ze smoły kamiennej, aż warstwa gliny z garbowinami tak wyschnie, iż nie będzie zawierać najmniejszego śladu wilgoci. W przeciwnym razie robota cała nic nie warta; dach zaciekać musi; smola bowiem nie przejmie dostatecznie gliny, nie spoi się z nią; glina zaś pod pokrywą smoły wyschnąć nie może, a wydobywające się z niej wyziewy, podnoszą skorupę smoły, tak, że na całej powierzchni tworzą się bąble. Ostre wiatry jesienne zrywają za czasem tę skorupę ze smoły, i nagą glinę na wszelkie zmiany powietrza wystawiają; w skutku czego dach naturalnie zaciekać musi.

Uradowały mię te szczegóły, na które dawniej wcale uwagi nie zwracaliśmy; widziałem bowiem w wielu miejscach, jak dawano warstwę gliny z garbowinami przeszło na cal grubości, a zostawiając pod spodem wolny przeciąg powietrza, powlekano glinę niebawem smołą, w mniemaniu, że i tak glina przeschnie; lecz tu idzie właściwie o to, aby na suchą glinę łać smołę; z taką się ona tylko spoić może. Pospieszam przeto uwiadomić publiczność o tej uwadze p. Dorna, i zachęcić tych, którzy na rok nast. przygotowawcze kroki do budowli przedsiębiorą, by nie inne, jak Dornowskie, dawali dachy.

Wiadomości Handlowe i przemysłowe

O tegorocznym jarmarku na wełnę w Wrocławiu.

Wrocław 3 czerwca. Wypadek tegorocznego jarmarku na wełnę, całkiem jest różny od tego, jakiego się spodziewać należało. Obecny stan handlu wełny w Anglii, nie rokował bynajmniej podniesienia jej ceny. Tym czasem znacznie się ona podwyższyła: a co ważniejsza, podnieśli ją fabrykanci stałego lądu, mianowicie francuzcy i niderlandzcy, i spekulanci niemieccy.

Ilość przywiezionej na targ wełny, poniekąd wyrównywa zeszłoroczne] i wynosi około 50000 cet. włącznie z 4000 cent. zeszłorocznej. Co się tycze dobroci wełny, tedy się zdaje, że w ogólności nie postąpiła w tym roku, o tyle co w innych. przyczyną jest zapewne to, iż dziś główna dążność prodacentów wełny, jest skierowaną do osiągnienia najwyższej wełnistości; a która bardzo trudno z podwyższeniem w równym stopniu z cienkością da się połączyć.

Szczególniej była poszukiwaną wełna cienka; płacono ją 10—15, a nawet w niektórych przypadkach 18 tal. na cent. wyżej, niż w roku zeszłym. Gatunki średnio-cienkie, mniej były żądane; dla tego też tylko o 6 do 10 tal. na cent. cena ich się podniosła. Wełna średnia i podlejsza o 3 do 5 wyżej była płacona niżli w r. z. (Szczegółowy wykaz cen w zeszłym Nrze Tygodnika został zamieszczony).

Doniesienia Literackie.

Nakładem księgarni G. Zennewalda, wyszło dzieło: Polskie Jedwabnictwo czyli na doświadczeniach oparte sposoby hodowania drzew morwowych i jedwabników, z 12 tablicami, przez Józefa z Gołąbków Jezierskiego. Cena zł. 5.

Nakładem księgarni H. Merzbacha, wyszło dzieło: Nauka hodowli zwierząt domowych, czyli o systematycznej poprawności, oraz chowu i pielęgnowania krajowych koni, bydła rogatego, owiec, kóz, świń, psów i ptastwa domowego, dla użytku gospodarzy i właścicieli stadnin; napisana przez Józefa Gerald-Wyżyckiego, z przedmową M. Oczapowskiego, dyrek. Inst. wiejs. w Marymoncie. Aby dać wyobrażenie o temże dziele, przytaczamy tu zdanie o niem W. Oczapowskiego, w rzeczonej przedmowie zamieszczone. Mówiąc o ważności poprawy zwierząt domowych, tak się autor co do samego dzieła wyraża:

„Co tylko dotąd usilność ludzka na tej drodze ciernistej i trudnej do przebycia, dokazała; co rozum człowieka odkrył i pokazał, to wszystko wyłożonem jest w tej książce, z taką dokładnością, jakiej tylko po człowieku wymagać można w nauce doświadczenia. P. Gerald-Wyżycki. wybrawszy sobie przedmiot, jeden z najważniejszych w nauce gospodarstwa, zgłębił go dostatecznie; trzymał się pewnych źródeł, co już samo dowodzi w nim; tej trafności w wyborze zasad, jakiej się po każdym piszącym, słusznie wymagać godzi. Trzymał on się szczególniej dzieła powszechnie w Niemczech uwielbionego, pod tyt.: Thiersveredlungskunde. (Sztuka uszlachetnienia zwierząt domowych) wydanego przez Szmalca, jednego z najlepszych gospodarzy w Niemczech półn. (dziś prof. gosp. wiejs. w uniw. Dorpatskim i dyrekt. Inst. gosp. tamże). Słowem, p. Gerald-Wyżycki, występując po raz pierwszy na scenę autorską, odpowiedział, jak należy, oczekiwaniu; i to nie tylko pod względem zgłębienia przedmiotu, ale i pod względem jasnego rzeczy wykładu; wzbogacił także naukę i własnemi spostrzeżeniami, zastósowanemi do naszego klimatu. i t. d.“

Cena tego dzieła zł. 12.

Część Isza dzieła: Sztuka urządzania gospodarstw i t. d. przez N. Kurowskiego, złożona z 15 arkuszy, wyjdzie w tych dniach z druku. Przy nabyciu tej części, będzie można prenumerować na całe dzieło, obejmujące około 75 arkuszy wielk: form., ryciny i tablice. Cena prenum. zł. 30, katalogowa zł. 40. — Wyjdzie także w tym czasie dziełko: O uprawie koniczyny czerwonej, z polecenia Rządu Austr. dla użytku oficyalistów gospodarskich, po niemiecku napisane, a staraniem i kosztem Red. Tyg. na polski język przełożone i wydrukowane. Cena zł. 2 gr. 15.

Tygodnika N. Kurowski, przy ulicy Długiej Nr. 489. — Drukarnia Gazety Porannej Ulica Swięto-Jerska Nr. 1790.